

Sygn. akt I C 127/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Legnicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Aleksandra Wesołowska**

Protokolant: **Anna Staszewska**

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013 roku w Legnicy

sprawy z powództwa M. A.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. A. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych), z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14 marca 2013r.;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;

IV. nakazuje stronie pozwanej aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa do kasy Sądu Okręgowego w Legnicy opłatę sądową w wysokości 1000 zł, a nadto aby uiściła w kasie tegoż Sądu kwotę 100,30 zł tytułem brakującej zaliczki dla biegłego – nie obciążając powódki opłatą od oddalonego powództwa.

UZASADNIENIE

Powódka M. A. wystąpiła do Sądu z powództwem przeciwko (...) S.A. w W.

o zasądzenie na jej rzecz kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1.X.2011 roku i kosztów procesu.

i uzasadniła, że dnia 11.VI.2004 r. zginął w wypadku samochodowym jej wnuk D. Ł., który był dla niej niezwykle ważną i bliską osobą, którego wychowywała jako rodzina zastępcza, który był jej wsparciem, pomagał jej i opiekował się nią. Odpowiedzialny za wypadek był brat zmarłego A., który został skazany wyrokiem karnym a pojazd sprawcy w dacie zdarzenia był ubezpieczony u strony pozwanej.

Powódka podniosła, że poprzez śmierć wnuka, doszło do naruszenia jej dóbr osobistych w postaci zerwania szczególnie silnej rodzinnej więzi emocjonalnej bowiem ona nadal tęskni za wnukiem, miała też nadzieję, iż w przyszłości wnuk ten zajmie się zarówno nią, jak i swoją chorą matką – zmarły był jej nadzieją na przyszłość.

Strona pozwana nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie zarzucając, iż przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc, powołany jako podstawa powództwa art. 448 kc mógłby co do zasady usprawiedliwiać roszczenie osoby najbliższej, ale jedynie w wyjątkowych sytuacjach, tj. kiedy oczywistym jest, że w wyniku śmierci osoby doszło do naruszenia dobra osobistego (np. w przypadku rodziców i dziecka), natomiast nie można automatycznie przyjmować aby śmierć każdej osoby bliskiej (w przypadku powódki – śmierć wnuka) uzasadniała roszczenie o zadośćuczynienie z art. 448 kc.

Nadto strona pozwana zarzucała, że odpowiedzialność ubezpieczyciela istnieje tylko w granicach wyznaczonych przez warunki umowy ubezpieczenia i jeśli chodzi o tzw. szkody osobowe, to odpowiada on za naruszenie dóbr takich jak życie i zdrowie, natomiast brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za takie naruszenie takiego dobra jaką jest np. więź łącząca babkę z wnukiem.

Pozatem strona pozwana zarzuciła wygórowaną kwotę roszczenia i bezzasadność domagania się odsetek od daty wcześniejszej niż data wyrokowania, kiedy to w ogóle przyznanie zadośćuczynienia zależy od „uznania sędziego”.

W toku procesu strona pozwana powiadomiła sąd o zmianie swej nazwy.

Sąd ustalił co następuje :

Dnia 11 czerwca 2004 r. w miejscowości L. doszło do wypadku drogowego, w którym zginął D. Ł.. Samochodem marki R. (...) kierował brat zmarłego A. Ł., który dnia 29.XII.2004 r. został skazany na karę 1,5 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonywania na okres 4 lat i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez 2 lata za czyn z art. 177 § 2 kk polegający m. in. na tym, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, gdyż nie dostosował prędkości jazdy do posiadanych umiejętności, właściwości pojazdu, stanu drogi i warunków atmosferycznych.

Dowód: -akta Sądu Rejonowego w Legnicy II K 336/04.

W dacie śmierci D. Ł. miał 23 lata i przebywał na pierwszej przepustce z wojska.

Zarówno zmarły jak i sprawca wypadku wychowywali się od ok. 1988 roku w domu powódki i jej męża, natomiast dnia 18.III.1993 r. dziadkowie złożyli formalny wniosek do Sądu Rejonowego w Legnicy o ustanowienie ich rodziną zastępczą dla wnuków z uzasadnieniem że matka małoletnich jest osobą upośledzoną umysłowo, natomiast ojciec codziennie pije alkohol, nie łoży na utrzymanie rodziny i praktycznie rodzice nie zapewniają dzieciom ani opieki, ani środków utrzymania.

Dowód: -akta Sądu Rejonowego w Legnicy Nsm 118/93- Opm 45/93.

W sprawie jw. Sąd ustalił m. in., że matka małoletnich E. Ł. (wówczas w wieku 32 lat) nigdy nie pracowała zawodowo, była po leczeniu psychiatrycznym, bita przez męża – po jego odejściu w 1988 roku zamieszkała u swych rodziców – wnioskodawców w altance na działce. Stwierdzono u niej zespół paranoidalny i padaczkę, halucynacje, luźny kontakt z otoczeniem, wg kuratora wymagała stałej uwagi i kontroli.

Z opinii szkoły do której uczęszczał małoletni D. wynikało, że nie sprawiał on kłopotów wychowawczych, systematycznie uczęszczał do szkoły, był nieśmiały, życzliwy, lubiany.

Powódka w sprawie opiekuńczej zeznawała, że praktycznie to ona od 5 lat wychowuje wnuków, że ojciec dzieci właściwie nie kontaktuje się z nimi i nie łoży na ich utrzymanie.

Dnia 8.VI.1993 roku Sąd ograniczył rodzicom władzę rodzicielską nad dziećmi i umieścił je w rodzinie zastępczej M. i S. A..

Prowadzone dla rodziny zastępczej postępowanie wykonawcze wskazywało na bardzo dobrą opinię o D. – uważany był przez środowisko za sympatycznego, zadbanego, grzecznego chłopca. Skończył ZSZ Hutniczą i technikum.

Dowód: -akta j.w.

D. zawsze był osobą bardzo czynną, nigdy nie odmawiał nikomu pomocy – szczególnie pomagał dziadkom (a dziadek nie miał nóg i poruszał się na wózku inwalidzkim) był on bardzo żyty z dziadkami i traktował ich jak swych rodziców. Tak samo dziadkowie byli bardzo żyty z tym wnukiem.

D. wykonywał wiele prac domowych typu rąbanie drzewa, naprawianie płotów, przynoszenie węgla, prace na działce.

Powódka wyróżniała spośród swych wnuków D. również dlatego, że on cały czas z nią zamieszkiwał.

Dowód: -zeznania świadka A. J., k.66, 67.

Po śmierci wnuka powódka załamała się, przestała jeść, wycofała się z życia – większość czasu spędzała sama w pokoju, płakała, chodziła na cmentarz.

Przez okres ok. roku przestała być aktywna, nie zajmowała się chorą córką, nie płaćiła rachunków.

D. po odbyciu służby wojskowej planował pójście do seminarium duchownego.

Dowód: - j.w.

Powódka nie utrzymuje kontaktów z wnukiem A. – sprawcą wypadku. Ma ona siedmioro wnuków – ale tylko dzieci chorej córki E. zamieszkiwały z nią najdłużej. Powódka utrzymuje się z renty 900 zł miesięcznie, a córka, która jest częściowo ubezwłasnowolniona (i której kuratorem powódkę ustanowiono) ma zasiłek z GOPS-u – 444 zł miesięcznie.

Dowód: -przesłuchanie powódki.

Powołany w sprawie biegły psycholog stwierdził, że śmierć D. Ł. wywołała u powódki zaburzenia emocjonalne w postaci zahamowania, zamknięcia się w sobie, przeżywania bólu po stracie „do wewnątrz”.

Nagła i nieoczekiwana śmierć wnuka spowodowała u niej przeżycia traumatyczne, powódka odczuwała smutek, żal i przygnębienie tym bardziej, że wnuk był dla niej osobą ukochaną, spełniającą oczekiwania, dającą jej uczucie wsparcia i poczucie bezpieczeństwa. Pozatem powódka wiązała z tym wnukiem nadzieje na przyszłość – też w zakresie ewent. opieki nad nią.

Powódka żalobę przeżywała jednakże w sposób typowy, a po pewnym czasie wróciła do realizacji własnych potrzeb i spraw życia codziennego. Powódka nie wymaga terapii psychologicznej lub leczenia psychiatrycznego, nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Wcześniejszą o ok. 1/2 roku śmierć męża – zdaniem biegłego – powódka przeżyła mniej traumatycznie, choćby dlatego, że mąż był osobą bardzo schorowaną i liczyła się z jego odejściem.

Dowód: -opinia biegłego, k.83 i nast.

Sąd zważył :

Co do zasady powództwo jest uprawnione i słuszne. Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach przesądził, że śmierć osoby najbliższej stanowi naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie i czerpania z tego różnorodnych satysfakcji.

Dotyczy to w szczególności osób, które straciły swych najbliższych w wyniku nagłych, nie dających się przewidzieć zdarzeń, za które odpowiedzialni byli sprawcy posiadający określone ubezpieczenia a zdarzenia deliktowe miały miejsce przed dniem 8 sierpnia 2008 roku.

Oczywiście nie wszystkie osoby z kręgu bliskich osób tracących życie – można uznać za uprawnione do skorzystania z dobrodziejstwa art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc, a tylko takie, których więź ze zmarłym można uznać za więź szczególną, silną – kiedy brutalne i gwałtowne zerwanie więzi poprzez śmierć, stanowi naruszenie dóbr osobistych skutkujących wielkim i uzasadnionym poczuciem krzywdy, cierpienia, znacznego bólu oraz utratą radości życia i perspektyw związanych z najbliższą osobą na przyszłość.

I nie ma tu większego znaczenia fakt, czy osoba zmarła świadczyłaby w przyszłości konkretną pomoc osobie uprawnionej, ani czy u osoby dochodzącej zadośćuczynienia doszło do powstania trwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku śmierci najbliższego – istotne jest, by zaistniała przesłanka w postaci naruszenia dobra osobistego i by miało to naruszenie swe wyłącznie źródło w zdarzeniu za które pośrednią odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel.

Powódka niewątpliwie – i wykazało to przeprowadzone postępowanie dowodowe – była osoba związaną szczególnymi więzami ze zmarłym wnukiem. Ona była nie tylko jego babką – ale zastępowała mu rodziców, wychowywała go, troszczyła się o niego, utrzymywała go, doznawała z jego strony uczuć jakimi dzieci obdarzają swych rodziców. Śmierć D. Ł. pozbawiła powódkę możliwości czerpania radości i satysfakcji z typowych dla rodziców i dziecka więzi w przyszłości, satysfakcji ze śledzenia losów układającego sobie życie wnuka i realizacji jego zamierzeń.

Przepis art. 448 kc stanowi, iż Sąd może przyznać osobie, której dobro zostało naruszenie odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd uznając za zasadne przyznanie zadośćuczynienia ocenił, iż dochodzona przez nią w pozwie kwota jest wygórowana a odpowiednia do wszystkich okoliczności ustalonych w procesie, jest kwota 20.000 zł – zasądzona w pkt I wyroku.

Jedną z przesłanek rzutujących na wysokość przyznanej sumy stanowi niewątpliwie znaczny upływ czasu, który minął od traumatycznych przeżyć powódki oraz fakt, że na dzień orzekania ona już zdołała oswoić się ze stratą, że jej żaloba zakończyła się i obecnie zachowanie powódki w życiu nie wykazuje cech dezorganizacji.

Drugą z przesłanek, które przemawiały za przyznaniem powódce kwoty znacznie odbiegającej od dochodzonej, była okoliczność, że powódka jest otoczona liczną rodziną wspierającą ją zarówno psychicznie, jak i w postaci konkretnej pomocy fizycznej, że ma ona jeszcze inne wnuki, z którymi więź rodzinna pozwoli jej na realizację emocjonalnych doznań.

Kolejną przesłanką rzutującą na wysokość przyznanego zadośćuczynienia, jest potrzeba dostosowania tegoż do aktualnej stopy życiowej społeczeństwa a w szczególności warunków i środowiska, w którym powódka od lat żyje. Niskie dochody powódki, jej dotychczasowe bardzo skromne życie – pozwalają przyjąć, iż ustalona za odpowiednią suma wypełni swą funkcję kompensacyjną i będzie dla powódki odczuwalną rekompensatą za krzywdę (której przecież żaden pieniądź w pełni zrekompensować nie zdoła).

Tak więc Sąd ocenił, że zasądzona w wyroku kwota z tytułu zadośćuczynienia jest odpowiednia do wszystkich ujawnionych i omówionych – istotnych w sprawie okoliczności. Sąd ocenił, że w tym procesie odsetki za opóźnienie należy liczyć od dnia wyrokowania.

Po znacznym upływie czasu od wypadku nie sposób przyjąć, by roszczenie powódki było oczywiste – a co za tym idzie, by strona pozwana nie wywiązując się ze swej powinności zapłaty – pozostawała w zwłoce.

Orzekając o kosztach, Sąd uznał, że zasadnym będzie oparcie rozstrzygnięcia w tym zakresie na treści art. 102 kpc, stanowiącego, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach, Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nie obciążać jej kosztami w ogóle. Powódka „uległa” w procesie w przeważającej części ale zarówno jej wiek, sytuacja materialna, jak i charakter sprawy powodują, iż wg sądu słuszne staje się nieobciążanie jej tymi kosztami, które wynikałyby z proporcjonalnego ich rozdzielenia.

Powyższe względy zadecydowały o treści wyroku opartego na art. 448, 24 § 1 kc i 102 kpc.